



Pismo to wychodzi codzien
oprócz świąt uroczystych,
w drukarni
ST. CIERZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:
Kwartalna.....złp. 12
Miesięczna..... „ 5

JMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziń Wodzimira.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumur.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	10, 005	+ 0,0	- 4,5	Zachodni słaby	Pochmurna	
13 12	10, 084	+ 1,0	0,3	Pn. zachodni słaby	„ „	Snieg
3	10, 090	+ 2,2	0,5	„ Zaden „	„ „	Deszcz.
9	10, 444	- 1,1	- 3,2		Pogoda	

Część Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

*Wolnego Niepodległego i Ścisłe Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje dopublicznej wiadomości iż w drodze pertraktacyi spadkowej majątku po ś. p. Pawle Bieleckim pozostałego, za popieraniem P. Jana Kantego Bieleckiego, sprzedaną zostanie kamienica, w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 335f6, w gminie III. W.M. Krakowa dnia 9 Stycznia 1833 r. i Sądu Apellacyjnego dnia 22 Maja r. b. zapadłych, między tymże P. Janem Kantym Bieleckim przez P. Stanisława Boguńskiego adwokata P. Teklę z Bieleckich Slizowską w asystensyi i zapoważnieniem męża swego P. Pawła Slizowskiego działającą z jednej, a P. Pawłem Bieleckim przez P. Wincentego Szpora P. O. D. adwokata, niemniej Bractwem Miłosierdzia i Banku Pobożnego przez adwokata P. Józefa Jankowskiego P. O. D. czyniącemi, mocą których sumnę szacunkową na pierwsze wywołanie w ilości 44392. złp. oznaczono, i warunki licytacyi ustanowione zostały. Niemniej z mocy wyroku przedostatniego Trybunału I. Instancyi W.M. Krakowa w dniu 9 Listopada 1833 r. wydanego

którym sumnę szacunkową 44392 złp. do 2f3 części to jest: do 28594 złp. 20 gr. niżono, z powodu iż na trzech poprzednich terminach nikt takowej nie zaoferował. Warunki przeto licytacyi, stósownie do tego wyroku są następujące.

1. Cena szacunkowa kamienicy pod Lish. 335f6, w gminie III. przy ulicy Szewskiej, w Krakowie położonej, w przed ustanowioną podług urzędowej detalacyi na pierwsze wywołanie w summie 44392 złp. niżoną zostaje do summy 28594 złp. 20 gr. i od tej zacznie się licytacya.

2. Chęć licytowania mający złoży 1/10 część summy szacunkowej, to jest: złp. 2860 jako Vadium, od złożenia którego P. Jan K. Bielecki i P. Tekla z Bieleckich Slizowska są wolni.

3. Nabywca zapłaci z wszelkich epok podatki zaległe, gdyby się jakie okazały, jak równie i koszta popierania licytacyi, które mu z summy szacunkowej stracone zostaną.

4. Summy Widerkaufowe też kamienicę ciężące jak równie zumma 4000 złp. laudemialna, pozostaną przy realności.

5. Sumnę szacunkową nabywca w ten sposób wypłaci: jedną czwartą część dla Bractwa Miłosierdzia złoży w depozyt sądo-

wy, schedy P. Jana Kantego Bieleckiego i P. Tekli z Bieleckich Slizowskiej w dwóch czwartych częściach przypadające za kwitem i na ręce ich z procentem 5/100 od daty zaliczowania na siebie nieruchomości wypłaci, a to wszystko w dni trzydzieści po zaliczowaniu. Nakoniec scheda na P. Pawła Bieleckiego pozostaje przy nabywcy, aż do działu i następnego rozklassyfikowania summy szacunkowej, jak i schedy tej między wierzycieli, z obowiązkiem wypłacenia takowej, komu przypadnie z procentem 5/100 od dnia licytacji, i nabycia rzeczonyj kamienicy.

6. Dochody z kamienic od daty uzyskania tytułu własności do nabywcy należeć będą.

7. Niedopełniający powyższych warunków utraci Vadium, oprócz tego na koszt i stratę jego, nigdy zaś na zysk, nowa licytacja ogłoszoną byłaby.

8. Wierzyciele hipoteczni, lub prawo rzeczowe mający pod prekluzją na pierwszym terminie złożyć mają na audyencyi Trybunału, wszystkie tytuły swych wierzytelności z wykazem mianych pretensyi.

9. Nowo nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i possessyą obejmie, gdy dopełni warunku trzeciego i piątego.

Do licytacji takowej jako stanowczej wyznaczony jest termin na 23 Listopada 1833.

Licytacja wspomnianej kamienicy pod L. 335/6 stojący odbędzie się na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa w miejscu zwykłym posiedzeń, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106. poczyniąc od godziny 10 z rana na którą chęć licytowania mający wzywają się.

W Krakowie d. 12 Listopada 1833 r.

Janicki Pis. Tryb.

Komornik sądowy uwiadomia Publiczność, iż d. 22 listopada r. b. 1833 r. o godzinie 9 ranej w Krakowie przy ulicy Florjańskiej w domu pod L. 550 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją wina węgierskiego beczek 50.— Kraków 13 listopada 1833 r.

Józef Słodkowski K. S.

Cześć Nieurzędowa.

FRANCYA

Paryż 23 Października.

Na pewnych wiadomościach z Hiszpanii, jeszcze nam zbywa. Dziś na giełdzie mó-

wiono, jakoby w Madrycie stronnictwo konstytucyjne poruszenie zrobiło. Wołano po ulicach: *Niech żyje konstytucya!* W wielu zaś miastach Andaluzyj kamienie konstytucyjne (*Piedras Constitucionales*) przywrócono. Ta wieść, jakkolwiek zdaje się być zawczesną, przecie w rządzie i gabinetie wyrobiła nadzwyczajne wrażenie. Wyprawiono kuryera do Madrytu z własnoręcznym listem Karola Filipa, do królowej rejentki.

Donoszą z Toulonu, że rozkaz telegraficzny otrzymano na d. 15 b. m. eżeby jak najspieszniej trzy okręty uzbrojono. Wnieszono tu, że te okręty przeznaczone są ku brzegom hiszpanii; oprócz tego uzbrojowni uważano ruch nadzwyczajny: kul, ładunków i innych sprzętów wojeunych, mogło dla przeszło 50,000 korpusu wystarczyć. Z Paryża odchodzą sprzęty obozowe ku granicy hiszpańskiej, a z Toulonu pulki 18 i 30 tam, że już odeszły. Uważają tu, że od niejakiego czasu prawie wszystkie pisma angielskie, różnych mniemań, przeciw interwencyi Francyi do zpraw hiszpańskich się wyrażają. *Times*, *Courier* i *Globe* podzielają to zdanie; jeśliby jeszcze i rząd angielski był przeciwny interwencyi francuzkiej, natenczas król Filip zapewne odstąpi, mimo zadeklarowania się, od wsparcia czynnego na korzyść Izabelli II.

Donoszą z Bordeaux, że tameczny prefekt kilku hiszpańskich wychodniów z 1823 r. na obiad za prosił i im doradzał, aby z innymi swymi towarzyszami pospieszyli walczyć za królowę przeciw mnichom; rzekł on, że w prawdzie nie mogą się spodziewać ustawy korteszów z r. 1812, ale niech będą przekonani, że królowa reprezentacyjny rząd z dwiema izbami zaprowadzi. Podobne obietnice robiło ministerium sławnemu Vaidez, ale on odparł, iż spodziewa się w krótko stanowczych przyzwoleń ze strony królowej rejentki.

Minister handlu Pan Thiers w krótko się ożeni; nie pierwszy raz o tém on myśli. W czerwcu w r. 1830 miał poślubić panienkę 17 letnią z posagiem 100,000 fr. która była córką folarza ale nadszedł lipiec, z nim znane wypadki, a Pan redaktor Thiers został radcą stanu i podministrem, a później ministrem, przy takiej zmianie przeciwierzył się on tak swój koheucek, jak i swym politycznym zasadom. Teras jako minister i Pan

miliony, żeni się z córką jeneralnego poro-
borey, który w krótce parem Francyi miano-
wanym być ma. (G. R. P.)

N I E M C Y

Monachium 24 Października.

Według pism tutejszych, zaślubiny J. K. W. Wielkiego Xięcia Heskiego, z Jego K. W. Xiężniczką Matyldą odłożone zostały aż do nowego roku.

Listy z Grecyi zgadzają się w tem, iż tyle razy już wspomniany spisek dla osiągnięcia prywatnych zamiarów, nie był wymierzony przeciwko członkom regencyi, i niektórym ministrom; aresztowani mieli jednak być w tym celu reprezentantami wszystkich stronnictw w Grecyi. Ze się powiędzy tymi znajdował znany Griva, nie dziwiono się bynajmniej, lecz aresztowanie jenerała Plaputas sprawiło wielkie wrażenie, gdyż tu jako deputowany obok Miaulisa, doznawał wszelkich dowodów poważania naszego dworu i tutejszej ludności, i był świadkiem powszechnej radości, z powodu odrodzenia Grecyi, i ofiar czynionych dla tego kraju przez naszego Króla i całą Bawaryą.

Dnia 26.— Przez kr. reskrypt ministerjalny z 14 października polecono wszelkim władzom, aby przypodawaniu o paszporta do Grecyi, informowali podających, iż się powinni zaopatrzyć w środki potrzebne do tak znacznej podróży, a potem tymże udzielić wszelkie prawem dozwolone wsparcie, radą i czynem, dla zachowania ich od nieprzyjemnych skutków z nierozumnego przedsięwzięcia wyniknąć mogących.

H O L A N D Y A.

Haga 26 Października

Nasz minister spraw zagranicznych w mianej mowie do Stanów jeneralnych nadmienił już o nowym projekcie do traktatu między 5 mocarstwami a Holandją zawrzeć się mającego. Udzielamy tu osnowę tego traktatu: Na wstępie jest napisane: Dwory Austrii, Francyi, W. Brytanii, Prns i Rosyi jako mocarstwa, które traktat Wiedeński i Paryzki podpisały i królestwo Niderlandów ustanowiły, będą przez J. K. M. Króla Niderlandów zaproszeni do naradzenia się z nim względem najstósowniejszych środków celem załatwienia wynikłych w jego państwach niespokojności; wspomniane dwory uozyni-

ły temu zadosyć, a zebrani w Londynie ich pełnomocnicy, zgodnie z pełnomocnikiem holenderskim, uznali potrzebę, zwracając się do warunków podanych Belgii i Holandyi jak to przez traktat wiedeński z d. 31 maja 1815 r. i akt z d. 21 maja 1814 r. ustanowione było, dojść tym sposobem do ułożenia warunków rozłączenia obudwu krajów. Pełnomocnicy zgodzili się więc względem następujących artykułów. Art. 1 Król Niderlandów zobowiązuje się: przez swych pełnomocników tego dnia, kiedy niniejszy traktat przez ostatnich, i posłów 5 dworów podpisanym będzie, również podpisać wymieniony w następującym artykule traktat. Art. 2. 5 dworów oświadcza, że w przeszłym art. wspomniany za pośrednictwem londyńskiej konferencji do skutku doprowadzony traktat zawiera stypulacye, które dla przywrócenia pokoju i dobrego porozumienia między Holandją i Belgją i do utrzymania pokoju w Europie pragną widzieć wykonane. Wspomniony traktat ma być do terażniejszego dodany i z nim równą moc posiadać. Art. 3. Rozumnie się, że ngody dotyczące terytorjum, z kilkokrotnie wymienionego między Holandją i Belgją zawartego traktatu wynikające, tylko pod wyraźnem zastrzeżeniem formalnego przyzwolenia krewnych domu Nassau i sejmu niemieckiego zawarte zostają. J. K. M. Król Niderlandów obowiązuje się niezwłocznie uczynić kroki do osiągnięcia tego przyzwolenia potrzebne. Art. 4. Za podpisaniem i ratyfikowaniem niniejszego, również w art. 2 wymienionego temu dodanego traktatu połączenie, które na mocy traktatu z dnia 31 maja 1815 między Holandją i Belgją istniało. J. K. M. Król Niderlandzki uzna za rozwiązane. Art. 5 Ratyfikacye będą w przeciągu 6 tygodni w Londynie wymienione.» (G. C. W.)

Rozmaitości.

Dzienniki Warszawskie donoszą, że w tych dniach kalendarz Gałęzowskiego na rok przyszły 1834, opuszcza prassę drukarską; my dodajemy zapewniając, że kalendarz Gałęzowskiego jest najdokładniej, najpilniej i najozdobniej pod każdym względem redagowany; żaden z polskich kalendarzy, od siedmiu lat, nie może w porównanie iść z kalendarzem wspomnianym. Pierwszy bowiem kalendarz Gałęzowskiego co do przesądów, przepowiedzeń zmian w powietrzu czyli prognosty-

ków, z swego wyrugował, a w miejsca obserwacje meteorologiczne z kilkudziesiąt lat zebrane, zamieścił, przezco już ma tę korzyść, że gospodarz muij oświecony kalendarz jego nabywając, nie będzie nań narzekał w gwałtownych zmianach powietrza, a czytając kalendarze Gałęzowskiego z lat poprzednich, oświeci się, i uzna chęć jawną zysku lub ciemnoty przepowiedaczy. Oświecony zaś czytelnik nie może wymagać po wydawcy, aby lekkość urojonych przepowiedzeń za nie odzowną prawdę przedawał. Pierwszy nareszcie kalendarz Gałęzowskiego imiona sławiańskie umieścił, które zebrał światły mąż, Tadeusz Wojewodzki, Prokurator królów: przy Trybunale Lubelskim. Zmiany wprowadzone w kalendarzu Gałęzowskiego, powinny być wzorem dla innych, nawet dla tych, którzy zysk mają na celu; niech się straty nielekają, bo na pociechę ich powiem: że Gałęzowskiego kalendarza cztery tysiące exemplarzy się rozchodzi; co większa, do 1. czerwca każdego r. już jest rozkupiony. Są nawet osoby, które dopytują się o Kalendarze tego wydania z lat szesciu poprzednich, — jeszcze zapewnić można wydawców, że z d. 31 Grudnia nie dzieje się tak z kalendarzami Gałęzowskiego, co z kalendarzami innego wydania, w dniu zlotna, i w końcu każdego roku.

Wydatki na trunnę Najjaś. Zygmunta Augusta, K. P. ostatniego Jagiellona na tronie polskim w r. 1574 przez Senat Rzeczypospolitej, zatwierdzone.

Snycerzowi co formy rzezał odlewania figur Zło: 55.

Konwisarzowi za cynę i od roboty Zło: 238.

Za ramy żelazne, na których trunna dla mocności leży, i za skrzynię dębową ku której ramy przypitowano Zło: 36.

Od pozłocenia za złoto, i za malowanie wszystkiego Zło: 39.

Zlotnikowi od ferswedowania Zło: 35.

Za puzdro do trumny z okowaniem żelaznem i z robotą Zło: 15.

Towarzyszom konwisarzowym tryngieltu Zło: 5.

Towarzyszom snycerzowym także tryngieltu Zło: 4.

Tragarzom co puzdro do Szlusarza nosili okować gro. 12.

Tymże gdy nieśli do konwissarza gr. 10.
Tymże gdy do wagi nieśli puzdro z trunną, zloty.

Gdy pozłacać nieśli, zloty.

Na odjechaniu do skały niosąc temże, zloty.

Od skuty ze Gdańska do Warszawy, w której trunnę przywieziono, Zło: 6.

Bremieśnikom dla pilnijsz éy roboty różnych czasów Zło: 10.

Tłomaczowi (niemieckiemu) który do rzemieśników chodził (w Gdańsku) za wszystek czas, Zło: 6.

Strawił sam Franc Wolski sprawca z końmi dwiema od pułpostu mieszkając (w Gdańsku gdzie trunnę odlewano) do S. Małgorzaty (do 13 Lipca) przez niedziel 19. licząc na tydzień Zło: 5 uczyni Zło: 95.

Summa całego wydatku Zło: 548 gr: 11 (złote podług owoczesnej wartości.)

Trunny tej szczątki tylko pozostały, tak jak zwłok tego króla głowa. Blachy słoła i srebrne na trunnie z napisami będące, nie należą do powyższego rachunku, tak jak już więcej niezdobia trunny. Żaden zbada-czów niepytał, gdzie się też podziały? tak i my, robiąc wyjątek z owoczesnego rękopismu, nieśmiemy. (*)

Na pewnej wyspie (nie ponnę jakiej) postrzeżono, że ptaki, znane u naturalistów pod nazwiskiem *Gracula Quiscula*, psują zasiewy ryżu, wygrzebując go z ziemi. Niezręczny Rządca rozkazał wytepić te ptaki, co też zostało dokonaniem. Ale na drugie lato zjawily się robaki, które do szczętu pożarły zasiewy. Wtenczas tylko postrzeżono, że ptaki były prawdziwemi dobroczyńcami kraju, bo karmiąc się tem robactwem, za trochę zepsutego ryżu, ochraniały resztę od zniszczenia. Mieszkańcy zmuszeni byli wielkim kosztem sprowadzać Grakule z innych krajów. Podobnie w świecie niematerialnym, kto wie, czyli niektóre powszechne przywary ludzkie, nie są potrzebne do otrzymania pewnej równowagi? Kto wie, czyli zupełne ich wytepienie niepociągnęłoby złych skutków za sobą.

(*) Wzieliśmy ten wyjątek z księgi pod tytułem *Sumptus funeris et sepulture Serenissimi et potentissimi Principis Domini Domini Sigismundi Augusti Regis Poloniae etc. etc. Cracoviae Diebus Februar. Anno 1574 Absolut.*